KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY
I
ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy G[azecie] Warszawskiéj.

Dnia 19 Lutego **N**ro **14.** Roku 1843.

O ASSEKURACJACH ŻYCIA.

Assekuracje zabezpieczające od pożarów, szkód powietrznych na morzu, czy to przez całkowite zatracenie ładunku, (grande avarie), czy też tylko przez częściowe (petite avarie) znane są od dawna, i ślady ich istnienia znajdujemy w czasach wojen punickich. Wiek 15 i 16 nowe im dał życie, a czasom nowszym winniśmy ich udoskonalenie. Zaprowadzenie towarzystw assekurujących statki na morzu i rzekach w krajach handlujących, nie mało się przyczyniło do rozprzestrzenienia stosunków z krajami zamorskiemi. O ile one zaś stały się dźwignią przemysłu, czuć i cenić mogą najwłaściwiéj tylko kraje leżące blisko morza, w których żegluga na dość wysokiéj już znajduje się stopie. Gdyby nie ich pomoc i istnienie, rzadko któby zechciał powierzać swój majątek niebezpiecznemu żywiołowi, niedającemu się niczém ująć w karby posłuszeństwa, przeciw któremu para nawet w swéj wszechwładnéj sile ulegać musi z pokorą. Niepewność ta znikła od czasu istnienia towarzystw assekuracyjnych, i kupiec, spekulant, wkładający całe swoje mienie w statek przebywający tysiące mil, dochodzący często krańców ziemi, przy wszelkich niebezpieczeństwach które ta ogromna odległość, ten kapryśny żywioł przedstawia, tak co do swego kapitału może być spokojnym jak rolnik posiadający swoją ziemię, swoje lasy i pola. Śmiało i bez wahania może on teraz robić swe wyrachowania, zapomnieć o przypadkach losowych. One go więcej nie dotykają. Koleje niepewności żeglugi morskiéj krępowały handel, gdy powstał system assekuracji, rzucił okiem na żywioł okrutny, przewidział niebezpieczeństwa, przeczuwał burzę, odgadł politykę przyszłości, przeliczył wszelkie porty i przystanie i zgromadziwszy rezultat swych badań, dociekłszy wszystko uświęcił swe prawdy rachunkiem, teorją w przybliżeniu i rzekł do przedsiębierczego kupca, nieustraszonego żeglarza, obrotnego spekulanta: Zapewne są nieszczęścia przeciw którym nie ma lekarstw, którym się nikt oprzeć nie zdoła, [l]ecz więzy krępujące wasze instytucje przemysłu, tamu[j]ące obrót, muszą być zniesione, wasz majątek musi być zabezpieczony. Nie ma więcéj niepewności, nie ma [o]bawy. Przebywajcie morza, rozwijajcie czynność i [e]nergję, ja wam za wasze mienie odpowiem, ja wsz[echwładną] siłą zaufania wsparty, pokryję niedobory, za[płacę] uszkodzenia; i zaiste dotrzymał swych przyrzecz[eń], odpowiedział z godnością zaufaniu, które w nim poł[ożo]no i zbliżył do siebie że tak powiem cztery krańce św[ia]ta.—Jeśli są ślady istnienia towarzystw assekuracyjn[ych] na morzu, w najdawniejszych nawet czasach, towar[zy]stwa ogniowe, towarzystwa przeciw gradobiciu, po[mo]rowi i asekuracje życia powstały daleko późniéj i n[a]pewniéj najpierw w Anglji, gdzie pierwsza assekura[cja] życia 1775 roku pod nazwą „the Equitable Society“ ugr[un]towaną została.—Wyjaśniając powstanie tych tak z[ba]wiennych dla ludzkości instytucji, zboczyliśmy z p[rzy]jętego stanowiska, gdyż za cel wzięliśmy sobie wy[ja]śnienie instytucji, pod nazwą „assekuracje życia“ za g[ra]nicą istniejących, opisać ich wzrost, zasady, czém s[ię] jedne od drugich różnią. i podać projekt założenia p[o]dobnego towarzystwa w naszym kraju.

Celem assekuracji życia jest zapewnienie zapłacen[ia] pewnéj summy spadkobiercom lub cessjonarjuszom ass[e]kurującego się po nastąpionéj tegoż śmierci, lub t[eż] spadkobiercom lub cessjonarjuszowi assekurującego ż[y]cie osoby drugiéj, po nastąpionem zejściu assekurow[a]nego. W Anglji istnieje dotychczas około 30 tow[a]rzystw życie assekurujących, i dzielą się one główni[e] na trzy rodzaje, to jest:

A. Na towarzystwa akcjonarjuszów, któr[e] z zebranego kapitału robią interes, zaręczając indywiduom za pewną opłatą roczną nazywaną premium, wypłacenia pewnych summ po ich śmierci, i dzieląc między siebie zyski; do klassy téj należą w Anglji Sun, Royal Exchange i t. d.

B. Na towarzystwa powstałe przez wliczenie kapitałów akcjonarjuszów, które jednak w razie zejścia zaasekurowanego zamiast zapłacenia pewnéj summy, przypuszczają go w pewnéj części i podług pewnych zasad do zysku towarzystwa; czy to iż po upływie pewnego czasu to jest lat pięciu, lub dziewięciu assekuracji, temuż premjum opłacać się mające bywa umniejszaném lub

ma po tejże saméj premji powiększana, jak to czynią arzystwa Alliance Guardian, lub też, iż po upływie siedmiu wstępujący do towarzystwa staje się jego akarjuszem na takąż summę na jaką się assekurował i czystym zysku stosowny do swego kapitału ma udział. ektóre z towarzystw jak the Rack Atlas Guardian i ele towarzystw we Francji i Niemczech, nie udzielanawet zasad według których przy rozdziale zysku stępują; inne znów jak Lonodlife Association, dzielą ę zyskiem po upływie lat 5 za życia jeszcze akcjonaruszów, zostawiając tylko pewną część kapitału jako ezerwowy; wszystkie towarzystwa tego rodzaju znane są od nazwiskiem mieszanych.

C. Na towarzystwa uzasadnione na wzajemném ręeniu i zobowiązaniu się członków towarzystwa między sobą.—Towarzystwa tego rodzaju nieposiadają swowłasnych kapitałów, lecz ręcząc jeden za drugiego elą się zyskiem czystym po odtrąceniu wszelkich koów utrzymania, podług pewnych zasad i reguł podzy sobą ustanowionych.

Podług zasad tych rządzą się w Anglji Equitable iety, jedno z najdawniejszych towarzystw, teraz na lepszéj znajdująee się stopie, i the Amicable, i inne; Niemczech zaś Bank assekuracyjny życia w Gotha i skie Towarzystwo Assekuracyjne. Bank w Gotha najsze do téj chwili robił interessa i największą ma zbę zaasekurowanych.

Zakres naszego artykułu niedozwala nam zamieścić zegółowéj tabelli, według któréj premja w wszyich towarzystwach bywają opłacane, lub też assekuąc życie swe na pewny przeciąg lat, gdyż to zależy umowy między towarzystwem i indywiduem asserującém się, i ostatnie nie często ma miejsce. Z dołąonéj jednak tabelli powziąść można wyobrażenie jakie ę opłacają rocznie premia w główniejszych towarzywach londyńskich mieszanych, assekurując się na ałe życie w wieku od 15 do 60 lat na zlp. 4000.

Wiek	Amicable rocznie zł.	Alliance złotych	Equitable złotych
17	77	68	81
20	81	73	87
25	91	85	116
30	101	98	106
35	114	112	120
40	126	133	136
45	150	154	155
50	176	188	170
55	206	238	252
60	250	308	255

Większa część towarzystw angielskich i niemieckich z małemi odmianami tejże saméj wymagają premji, i w rozłożeniu ich co do wieku trzymały się list śmiertelności wszystkich prowincji krajów, z których indywidua do assekuracji przyjmowane zostają. W Anglji, the Sun, the Equitable, w Niemczech Bank assekuracyjny w Gotha, mimo znacznéj liczby innych towarzystw w opinji publicznéj najwięcéj mają kredytu, chociaż premja przez nie wymagane znacznie są wyższe od innych.

Nie można się żadną miarą spodziewać w wszystkich tych wyrachowaniach ścisłości, gdyż to jest niepodobném, już dla tego, iż mnóstwo okoliczności obcych wpływa do tego przedmiotu, już też że wzrost powodzenia takich instytucji zależy od więcéj lub mniéj burzliwych kolei politycznych, chorób epidemicznych, wylewów, trzęsień ziemi, mniéj lub więcéj kraje spotykających.

Wspomnieć nam tu jeszcze należy o rentach dożywotnich, które tém się różnią od towarzystw assekuracyjnych, iż ludziom szczupłe posiadającym mienie, zmuszonym przeto do konsumowania co rok części swoich kapitałów, dają sposobność zapewnienia sobie pewnego dochodu wypłacanego co rok w stosunku do ulokowanego kapitału w towarzystwie, i w stosunku wieku w którym umieszczenie to nastąpiło. Jakkolwiek przedsięwzięciami tego rodzaju po większéj części assekuracje życia się trudnią, zachowujemy rozbiór ich na późniéj, a teraz przebiegłszy tu w krótkości pierwotne zasady towarzystw rozbierzemy dwie ważne kwestje.

A. Czy istnienie tych towarzystw, w ogólności jest korzystném dla społeczeństwa.

B. Jaki rodzaj instytucji najwięcéj odpowiada temu celowi i zarazem największą przedstawia pewność dla assekurujących i jakiby byłby najstosowniejszy dla naszego kraju.

Czy istnienie tych towarzystw jest w ogólności korzystnem dla społeczeństwa.

Każdy urzędnik, literat, artysta, lekarz, adwokat, rzemieślnik, nieposiadający kapitałów, z którychby użytkować mógł i którego dochody z końcem życia ustają, życzyć sobie musi zapewnienia losu swych dzieci lub krewnych po swéj śmierci, by uchronić pierwszych od nędzy w dziecinnych latach i znaleźć środek ubezpieczający im pewny dochód, mogący wystarczyć na utrzymanie i wychowanie dopóki nie dojdą dojrzalszego wieku.—Myśl ta zdaje się, każdemu dobremu mężowi, czułemu ojcu, nieraz w biegu życia się nasuwa, i chociaż zbywa ją się naturalnie, jak wszystkie tego rodzaju natrętne myśli, nadzieją, marzeniem lub widokami w przyszłości, znajdujemy w kolejach życia osób nam znanych za wiele żywiołu do rozpamiętywania, aby można ją ukołysać i puścić w zupełne zapomnienie. Z wszystkich jednakże stanów, jeden tylko urzędnik w służbie publicznéj będący, przez pieczołowitość rządu, znalazł w pensji emerytalnéj zapewnienie części swych dochodów na przypadek śmierci lub kalectwa, a jakkolwiek wielkiém jest dobrodziejstwo w ten sposób indywiduom wyświadczane, nie jest ono wystarczającém wtedy gdy urzędnik obarczony familją dość liczną, przed wysłużeniem lat prawem emerytalném przepisanych umiera.—Przypadki te nader są częste, a jednakże nie mogły one być przez prawo przewidzianemi; zapobiedz w tych razach było niepodobieństwem. Lecz nietylko urzędnik, ale bez wyjątku każdy z pracy rąk swoich utrzymujący siebie i swą familję, nie posiadający innych nadto kapitałów, w tę samą kategorję wliczony być może, i jeśli można przypuścić, iż prawnik, lekarz, fabrykant, doczekawszy zwyczajnego średniego wieku może z pracy swéj zebrać dostateczny fundusz, by byt swéj familji zapewnić, wtedy nie powinniśmy zapomnieć, iż śmierć wyrwać go może żonie i dzieciom, wcześniéj niż by liczyć wypadało. Zostawia on wtedy bez żadnéj pomocy i podpory, i widzi jeszcze przy schyłku życia najdroższe jestestwa, swą żonę i niemowlęta wy

stawione na wszelkie igrzyska losu, na wszelkie smutne koleje, które przebiegają podupadli od zubożenia, aż do nędzy? Zaiste dla niego towarzystwa assekuracyjne życia są bardzo pożądane. Porównywając opłacaną kwotę pensji z summą zaasekurowaną, widzimy, że tylko assekurujący się w latach młodzieńczych, gdy dojdzie zwykłego ludziom wieku życia, opłaca w ratach tych więcéj nad tę, co na przypadek śmierci odbiera, ażeby strata ta była znaczną, trzeba doczekać niezwykłéj starości, i możnaż tę małą nadpłatę, która tylko przez doliczanie procentów powstaje, jako stratę ponoszoną przez assekurującego się uważać, gdy porównamy jaką w zamian rękojmię w ręczeniu solidarności towarzystwa znajduje. Możnaż uważać, iż assekurujący robi jakąś ofiarę. Gdy rozważemy ryzykowne przedsięwzięcie podejmowane przez towarzystwo? czyliż ono nie obowiązuje się assekurowanemu w dzień jeden po assekuracji nawet też same summę zapłacić jakąby za lat kilkanaście płacić jéj wypadło po nastąpionéj śmierci sukcessorom lub cessjonarjuszom? czyliż przypuściwszy nawet iż każden z assekurujących się doczeka zwykłego ludziom wieku, nie udowodni się rachunkiem jasno i dotykalnie, iż korzyści nawet i w tym przypadku są na stronie assekurującego się,i czyliż za rękojmię towarzystwa nie powinniśmy ponosić żadnéj ofiary wtedy gdy Opatrzność dozwoli doczekać nie zwykłego ludziom wieku. — Niewątpliwie, każdy zastanawiający się dokładnie nad pytaniem czy towarzystwa życia są korzystne dla społeczeństwa, gdy zechce podług powyższéj tabelli sprawdzić swe teorje rachunkiem, wyzna iż istnienie ich dla indywiduów i społeczeństwa są pomocne — gdyż nietylko materjalnie, ale i moralnie wpływają na uczucia oszczędności, i porządku w wszystkich klasach społeczeństwa teraz tak bardzo pożądanego, stanowiącego że tak powiem duszę dobrego bytu, wpływają na rodzenie chęci zbierania pieniędzy, i ustalenia równowagi bilansu wydatków i przychodów.

Gdyby assekurujący życie swe w towarzystwie któréjkolwiek z rocznych rat nie opłacił w przeznaczonym czasie, straciłby i wszelkie korzyści któreby z assekuracji dla niego urosnąć mogły, i nie mając żadnego prawa o upomnienie się zwrotu opłaconych rat, przez jedno nieopłacenie unieważniłby wszystkie raty które towarzystwu opłacił.

Strata ta jest zbyt dotkliwą, aby każdy nie starał się zapobiedz przywykając do oszczędności i regularności. Uczuciu temu dawszy raz popęd, wzmaga się ono coraz silniéj, i w końcu tak wielką weźmie przewagę iż nie jeden który w pierwszych latach ledwie mógł zebrać na opłacenie rat summę assekurowaną, podwyższy lub z oszczędności w roku odkładanych zbierze dość znaczny kapitał.

Powstaje więc teraz naturalne bardzo zapytanie czy towarzystwa assekuracyjne, w razie przedstawienia tak znacznych korzyści dla assekurujących, nie musiałyby koniecznie znaczne ponosić straty, a wtedy gdzież zostaje najgłówniejsza podstawa którą każde tego rodzaju towarzystwo, w najzupełniejszém znaczeniu przedstawia w sobie, to jest pewność. O ile więc straty te dadzą się pogodzić z kredytem towarzystwa i gdzie w tym względzie winny mu przewodniczyć zasady w drugiéj części rozbierzemy. E—d. H.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Staranna uprawa pola.

Coraz więcéj i więcéj okazuje się tu i owdzie ale nie powszechnie, korzyść starannéj uprawy gruntu, przy hodowaniu gospodarskich roślin, albowiem uprawa ta wywiera nadzwyczajny wpływ na wyżywienie i zdrową wegetację uprawionych roślin. Ten przeważny wpływ miałem sposobność uważać objeżdżając jako ekonomista rozmaite dobra w Niemczech, Czechach, i t. d.

W jednych dobrach zwróciła moją uwagę nadzwyczajna nierówność wegetacji na polach prosem zasianych która jednakże przy staranném badaniu, okazała się być ściśle połączoną z nierównėm, niebacznėm obrobieniem pola. Im więcéj nierozdrobnionych brył miało które pole, tém nierówniejszą była wegetacja. Jedna tylko znaczna przestrzeń pola odznaczała się równością wegetacji prosa, i tu okazało się że staranne rozdrobnienie brył powstających z orania było przyczyną tego pomyślnego rezultatu.

W sąsiednich znowu dobrach zwrócił na siebie moją uwagę kawał łąki nadzwyczajnie skąpéj, otoczony najbujniejszemi przestrzeniami. Dochodziłem różnicy składu gruntu skąpego i obfitego, i nie znalazłem żadnéj innéj prócz pulchności.

Plantacja drzew morwowych w dobrach uniwersyteckich Michl pod Pragą, przedstawia każdemu kto jeszcze nie ma własnego doświadczenia względem korzyści starannego spulchnienia, wyraźną wyższość starannéj uprawy. Na wszystkich bowiem kwaterach, gdzie ziemia była staranną uprawioną i równo spulchnioną, drzewka morwowe i akacjowe przedstawiają nader bujnie rozwijającą się wegetację, kiedy tymczasem kwatery których nie można było podobnie starannie uprawić, daleko niżéj stoją pod tym względem.

Dla tego przy uprawie pola wszystko zależy od obrobienia go i wyższość daje nie rozciągłe ale natężne gospodarstwo. Dla tego mimowolnie uśmiecham się ilekroć słyszę o przeludnieniu, bo myślę jak wiele można uczynić ziemię płodniejszą przez użycie sił rąk, a przy powiększeniu się ludności, mogłobyto stać się łatwiejszém.

P. M. O. pisał w Pradze.

O ogrodnictwie pokojowém czyli zamiłowaniu kwiatów.

Przez kwiaty, będące przyjemną ozdobą domów i pokoi, przenosiemy miłe dary Flory na łono naszego domowego życia. Florystyka, nazwana także ogrodnictwem pokojowém, jest najstosowniejszą zabawką dla młodych panien.

W swobodnéj naturze uprawne pole przedstawia mniéj lub więcéj przyjemny widok na wielką stopę. Pole zasiane rzepakiem przedstawia żółtą płaszczyznę, która niebardzo jest rozweselającą, błękit kwitnącego pola lnu chwilowo sprawia przyjemny widok, różowe przestrzenie wrzosów mają także swój powab; dłuższe jednak i przyjemniejsze wrażenie sprawia oku zieloność pola zbożowego upstrzona błękitnym bławatkiem, amarantowym kąkolem i czerwonym maczkiem; a jednak gdybyśmy te cztery pola widzieli razem w kwatery roz-

rzucone, widok ich nie bardzo byłby pocieszającym, bo jednostajność tych pól jest zbyt wielką, i przedstawia tylko obszerne przestrzenie jednej barwy obok siebie leżące. Więcéj powabu mają łąki bo rozsiane na nich kwiaty czerwone, błękitne, białe, i żółte z rozmaitemi cieniami zieloności, tworzą pstro ubarwiony kobierzec, a rozmaitość miłe rozrywa, i rozwesela. Najpiękniéjszy widok między polami uprawnemi przedstawia przestrzeń zasiana ogrodowym makiem albowiem wielkość kwiatów i rozmaitość barw, znoszą jednostajność ogólnego obrazu.

Kwitnące drzewa w ten sam sposób działają na umysł, i chociaż każde drzewo właściwe sobie fizyczne wrażenie sprawia, jednakże widok ich sprawia nam mniéj więcéj miłe albo smutne uczucie. Same tylko zielone liście mniéj sprawiają efektu; tak samo też dzieje się z roślinami pokojowemi. Małe kwiatki jednostajnéj barwy martwemi są w wrażeniu, ale chociaż kwiat wiśień jest biały, jednakże kwitnące drzewo wiśniowe sprawia miłe w duszy wrażenie, bo tutaj obfitość miłe uczucia obudza, a ten człowiek musiałby być tępym i głuchym na piękności natury, któregoby kwitnąca jabłoń swoją mieszaniną białego z czerwonym, albo różowość brzoskwiń nie zachwyciła; kwitnące kasztany sprawiają także przyjemny widok.

W ogrodach rabaty jednakowego gatunku z kwiatów, nie bardzoby się mogły podobać, i idąc tylko za uczuciem, zasiewamy kwatery rozmaitemi kwiatami, pod względem świetności koloru i kształtu, przezto powstaje wrażenie piękności; ostróżka, orliki, goździki, i lewkonje, są w kwaterach nienaśladowaną ozdobą, ponieważ wszystkie zdolne są przybierać znakomicie rozmaite odcienia.

Możnaby powiedzieć że z starożytném ogrodnictwem nie zginął przynajmniéj smak do wazonów z kwiatami i tyczek, różnemi kształtami zdobione wazony z zielonemi tyczkami na końcach z posrebrzanemi lub pozłacanemi gałkami, więcéj bezwątpienia okazywały zamiłowania sztuk i były większą ozdobą, niż czerwone albo zielone doniczki z pierszą lepszą tyczką na podporkę dla kwiatów.

Nie we wszystkich miastach utrzymuje się jednakowe zamiłowanie do roślin pokojowych, i tak naprzykład w Wrocławiu jest ono większe niż w Berlinie, ale za to w tém ostatniém mieście hjacynty są jakby wrodzonemi kwiatami i nigdzie ich tak wcześnie po zimie nie zobaczy jak w Berlinie; jest tam nawet zwyczajem wydrążone kalarepy napełniać ziemią, wsadzać w nie cebulki hjacentowe i tak zawieszać je na jedwabnych wstążkach u okien.

W gazecie Odeskiéj pomieszczone są wiadomości szczegółowe o ruchu handlu odeskiego w roku 1841-m. Udzielamy z tych tabel następne szczegóły: Wywóz morzem za granicę: towarów, składających przedmioty żywności. za 5,170,294. rubli srebrem; służących do fabryk i rękodzieł, za 4,974,691 r. w różnych wyrobach, za 252,644; rozmaitych innych za 334,977; ogółem, towarów Rossyjskich za 10,729,606 rub sr. monety, na 13,860; wszystkich Rossyjskich towarów i monety za 10,743,466 s. sr. Oprócz tego, wywieziono towarów zagranicznych: napowrót za granicę za 28,165 r. sr. transito, za 15,804 r sr. Przywóz: morzem i lądem z zagranicy, towarów zagranicznych: należących do potrzeb życia za 1,978,924 rubli s. służących do fabryk i rękodzieł, za 1,307,285; w różnych wyrobach, za 973,782; rozmaitych innych za 566,713 r. ogółem towarów zagranicznych za 4,828,704 r. śr. monety na 695,235; wszystkich zaś towarów i monety wprowadzono za 5,520,939 r. s. tym sposobem ogólny obrót handlu zagranicznego w wywozie i przywozie towarów i monety, czyni 16,264,405 r. s. przywyżka wywozu towarów rossyjskich nad przywóz zagranicznych wynosi w 1841 roku 5,903,902 rubli sr.

ZBOŻE

Wrocław 14 *Lutego.*

W handlu pszenicy i w zeszłym tygodniu nie było prawie zupełnie życia, i wyjąwszy 110 *wespli szląskiéj pszenicy z których* 2/3 *białéj, a* 1/3 *żółtéj, po* 70 *talarów zakupionych, nie słyszeliśmy o żadnéj innéj umowie. Trudno oznaczyć jak długo trwać będzie ta cisza, spowodowana częścią przez zimę, częścią przez niepomyślne zagraniczne raporta, jednakże spekulanci którzy się na teraz spokojnie zachowują, mają nadzieję, że na wiosnę interessa będą ożywione i ceny się nie zniżą, bez względu jaki będzie rezultat rozpraw celnych w Anglji. Ceny są nominalne, i żądanie* 72 *tal. za polską, a* 71 *za szląską zostają bez skutku. Żyta dużo zgodzono na rozmaite termina letnie, i płacono na kwiecień* 38, *na maj* 38 3/4, *na czerwiec i lipiec* 39 3/4 *tal. na sam lipiec nie dostanie niżéj* 40 *tal. Owies na dostawę kwietniową trzymał się na* 17 *tal.*

Gdańsk 12 *Lutego.*

Dowozy są szczupłe. Chęć kupna przytém bardzo słaba, ponieważ z zagranicy ciągle niepomyślne raporta nadchodzą i dla tego trudno jest utrzymać ceny na dawnéj wysokości. Jeśliby na zagranicznych largach nie prędko poprawiły się ceny w takim razie może, i muszą się zniżyć. Pszenica 65—94 *srgr. Żyto* 42—48, *groch* 35—34. *Jęczmień* 24—30. *Owies* 19—19 *srgr.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 18 *Lutego* 1842 *roku.*

		żądają R s.	żądają ko.	Daj. Rs.	Daj. ko
1. *Wexle.*					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	55	92	40
Gdańsk 100 talarów.	2 M.	—	—	91	95
Hamburg 300 m. k.	2 M.	138	60	—	30
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	27	6	25
Lipsk 100 talarów		—	—	99	50
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	75	99	25
Petersburg ditto.		99	—	99	20
Paryż 300 franków.	3 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich.	2 M.	96	45	96	15
Wrocław 100 talarów	2 M.	92	40	92	25
2. *Monety.*					
Polskie złoto za 100 złp.		—	—	—	—
Rossyjskie Imperjały.		5	14	5	14
Holend. dukaty nowe		2	94	2	93
ditto stare ważne		—	—	—	—
Pruskie Frydrychsdor.		4	98	4	96
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austr. bil. ban. 150 r.		—	—	—	—
3. *Papiery.*					
List zastaw. b.bez k. (*).		—	—	—	—
Listy zastawne nowe.		14	68	14	67
Obligacje udziałowe.		153	—	152	25
Certyfik. ban.na zł. 200.		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 5 1/2